

Kościerzyna, d. 23.5.1937.

Szanowny Panie Magistrze!

Nie mam żadnych zastrzeżeń. Literatura i sztuka są ogólnoludzkie, nie powinny się wiązać i kępować różnicami wyznań, zawodów i narodowości. Uczucia i wyobrażenia są wspólne wszystkim i wszystkim dostępne. Co wiecześnie ludzkie, to jest przedmiotem przeżyć artysty. Załączam fotografie. W rozprawach literackich proszę unikać tytułów, które niepotrzebne tylko wzbudzają myśli i nastroje.

Zarazem daję odpowiedź na pierwszy list. Obecnie mało zajmuję się liryką, leżą w tece różne rzuty i szkice, ale nie mam chwili natchnienia, bez której nie można wiersza stworzyć. Siedzę po uszy w prozie i nie otrząsnę się z niej, aż wszystko, co zanierzyłem, doprowadzę do końca. Nie mogę do końca mają niczym służyć, nie ma tu morza a jego wspomnienie zbyt jest słabe i niewyraźne. Bezpośredni kontakt jest niezbędny.

Łacze wyrazy czci i szacunku

Ks. L. Heyke



Rs II
47/10ca